Dr hab. Stanisław Iwaniszewski

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie

Escuela Nacional de Antropología e Historia, Ciudad de México

Recenzja pracy doktorskiej

Mgr. Magdaleny Krzemień p.t. *Badania podwodne w obrębie Nojpetén (Gwatemala) na tle innych stanowisk podwodnych kultury Majów*

Napisanej pod kierunkiem dr hab. Jarosława Źrałki

Praca doktorska Pani Magdaleny Krzemień *Badania podwodne w obrębie Nojpetén (Gwatemala) na tle innych stanowisk podwodnych kultury Majów* została przygotowana w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego pod opieką Pana Profesora Jarosława Źrałki. Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, znanego specjalisty od kultury Majów i wieloletniego kierownika badań archeologicznych na stanowisku w Nakum w Gwatemali.

Jest to poprawiona wersja pracy doktorskiej przedstawionej do recenzji w roku 2023.

Tekst prezentowanej dysertacji uległ wydłużeniu do 371 stron gdyż poprzednia jej wersja poprzednia pracy liczyła 324 stron maszynopisu, włączając w to streszczenia w języku polskim i angielskim, spis treści oraz obszerną bibliografię. Poprzednia wersja pracy składała się z sześciu rozdziałów, wniosków końcowych i katalogów przedmiotów i artefaktów pozyskanych w trakcie badań. Obecna zaś wersja zawiera wstęp, dziewięć rozdziałów, bibliografię i aneks mieszczący się na 45 stronach.

Celem pracy była, jak przedstawia Autorka, weryfikacja założenia, że obszar Jeziora Petén Itzá położony na północ od Nojpetén pełnił funkcje rytualne. Drugim celem dysertacji było zidentyfikowanie śladów po bitwie stoczonej między siłami majańskich Itzów dowodzonymi przez Kan 'Eka a wojskami hiszpańskimi dowodzonymi przez gubernatora Jukatanu Martina de Urzúa w dniu 13 marca 1697 roku. Jak wiadomo, w wyniku tej bitwy upadło królestwo Majów Itzów, uznane za ostatnie niepodbite dotąd państwo Majów. W porównaniu z poprzednią wersją cele pracy pozostały te same. Jak poprzednio, Autorka zamierzała zrealizować oba cele przy pomocy badań podwodnych.

Układ rozdziałów zaproponowany przez Autorkę przypomina poprzednią wersję. We wstępie Autorka dokonuje krótkiej charakterystyki obszaru badań i przedstawia chronologiczny schemat dziejów stosowany w archeologii majańskiej dodając tablicę chronologiczną rejonu Tayasal. Autorka dodaje także schemat datacji obiektów ceramicznych zastosowany przez nią do ustalenia chronologii wydobytych przedmiotów. Moim zdaniem, informacje tego typu powinny znaleźć się w jednym z późniejszych rozdziałów, a wstęp powinien ograniczyć się do prezentacji tematu pracy oraz do poinformowania czytelnika o treściach poruszanych w poszczególnych rozdziałach dysertacji.

Oba postawione przez Autorkę cele badawcze zostały potraktowane zdawkowo. Z niezrozumiałych względów Autorka nie informuje czytelnika o przyjętej orientacji teoriopoznawczej, która mogłaby stanowić podstawę do analizy materiału archeologicznego. Ponieważ kwestia ta nie została wyraźnie wyartykułowana przez Autorkę, trzeba sięgnąć do treści końcowych rozdziałów tej dysertacji. Z perspektywy czytelnika wygląda na to, że Autorka sformułowała dwie hipotezy, które wymagają testowania empirycznego. Oznacza to, iż w wyniku badań podwodnych Autorka planuje pozyskać dane, które w zobiektyzowany sposób pozwolą utwierdzić przekonanie o (1) rytualnych praktykach Majów związanych z użytkowaniem Jeziora Petén Itzá, oraz o (2) o bitwie stoczonej 3 marca 1697 roku potwierdzając prawdziwość hiszpańskich relacji. Jednoznacznie mamy zatem do czynienia z wnioskowaniem w oparciu o dane empiryczne.

Niestety Autorka nie podaje, jakie przyjęła kryteria oceny zgromadzonego materiału archeologicznego, które pozwalałyby obiektywnie stwierdzić, czy cele, jakie zostały lakonicznie wymienione we wstępie do pracy, uznać za spełnione. Odpowiedź na to pytanie można udzielić po przeczytaniu końcowych rozdziałów dysertacji. Struktura rozdziału 7 pokazuje, że mamy do czynienia z opisem artefaktów uznanych przez Autorkę za przedmioty rytualne. Brak jest analiz statystycznych pozwalających na stwierdzenie jak obecność rytualnych artefaktów wygląda na tle wszystkich obiektów zarejestrowanych w trakcie badań w określonych sektorach. Wydaje się zatem, że Autorka formułuje wnioski na podstawie interpretacji niewielkiej ilości faktów (naczynie z nóżkami mamiferos, depozyt 5 naczyń i noża, kadzielnica z wyobrażeniem Boga Jaguara Świata Podziemnego, etc.), co zdradza jej myślenie indukcyjne. Trzeba przyznać, że ilość artefaktów uznanych za rytualne, nawet włączając naczynia libacyjne (przeznaczone do

konsumpcji kakao) nie jest imponująca, jak na długi okres hipotetycznego rytualnego użytkowania wód jeziora. Brak zdefiniowania procedur badawczych przez Autorkę rodzi podejrzenie, że uznaje ona prostą relację między znalezionym obiektem o charakterze rytualnym a odpowiednią praktyką kulturową (tutaj: rytualną) w przeszłości. A przecież mamy koncepcje Michaela Schiffera dotyczące procesów formowania (depozycyjnego i podepozycyjnego) warstw archeologicznych.

Pod względem poznawczym możemy jedynie potwierdzić, że podobnie jak inne naturalne formy środowiska wodnego (rzeki, jeziora, źródła, cenotes, bajos, etc.), również wody Jeziora Petén Itzá były miejscem rytualnych praktyk Majów. W tym aspekcie można powiedzieć, że Autorka dokłada przysłowiową swoją cegiełkę do ogólnej wiedzy archeologicznej.

Tego samego rodzaju zarzuty można skierować pod adresem Autorki w przypadku testowania hipotezy umiejscowienia bitwy stoczonej w 1697 roku. W tym wypadku wiarygodnymi artefaktami powinny być znaleziska (licznych, nie pojedynczych) wyrobów hiszpańskich o charakterze militarnym datowanych na XVII wiek. Tymczasem Autorka wymienia tylko kamienny pierścień zlokalizowany na zachód od Wyspy Flores, oraz groty i czaszki znalezione w pobliżu Wyspy Hospital. Biorąc od uwagę dno badanego akwenu, które według Autorki pokryte jest warstwą mułów, okazuje się, że metoda badań powierzchniowych przyjęta w pracy okazała się niewłaściwa do rozstrzygnięcia postawionej hipotezy (s. 270). Badając dno jeziora przy pomocy metod powierzchniowych Autorka ma do czynienia z materiałem pochodzącym z niektórych i zapewne zaburzonych warstw archeologicznych. Jego kontekst jest zatem wtórny i co za tym idzie jego interpretacja staje się problematyczna. Autorka ma świadomość tego problemu, czemu dała wyraz na stronie 259 a zwłaszcza w podrozdziale 7.1 (ss. 259 – 270). Należy docenić świadomość Autorki, chociaż jako remedium postuluje ona przeprowadzenie badań wykopaliskowych. A może trzeba było zmodyfikować cele badawcze?

W końcowym rozdziale 9, zatytułowanym „Wnioski" Autorka zamieściła kilka tabel z rozkładem zabytków ceramicznych podług faz chronologicznych. Nie powinien dziwić wysoki udział procentowy artefaktów z okresu poklasycznego, ponieważ tego rodzaju materiał archeologiczny powinien być mniej przykryty warstwą mułu, w porównaniu ze znacznie starszymi zabytkami. Z drugiej strony może to świadczyć o intensywnym osadnictwie w pobliżu jeziora w tym okresie. Autorka wiąże zebrany materiał archeologiczny datowany na okresy preklasyczny i późno-klasyczny z działaniami o charakterze rytualnym, zaś materiał poklasyczny z działaniami o

charakterze użytkowym. Co ciekawe, niedawne badania ceramiki wykazały, że ceramiczna grupa (ware) Paxcamán posiada afiliacje z Itzami, a grupa ceramiki Topoxté – z Kowojami. Autorka zidentyfikowała tylko jeden fragment talerza na trzech pełnych nóżkach z grupą Paxcamán Rojo (s. 147), oraz jeden tylko fragment kadzielnicy asocjowany przez Autorkę z grupą Tepoxté (s. 178). A trzeba dodać, że Kowojowie dotarli do Jeziora Petén Itzá później niż Itzowie, bo około lat 1530-tych (patrz Autorka s. 22). Wyniki analizy wydobytego materiału ceramicznego dają wrażenie niejednoznacznych. Pokazuje to, że metoda powierzchniowych badań podwodnych nie skutkuje jednoznacznymi odpowiedziami. A to z kolei pokazuje, że cele badawcze zostały niewłaściwie sformułowane.

Jednym z elementów narracji Autorki jest wyjaśnianie typu *ad hoc*, czyli wyjaśnianie pozorne. Przykłady: „Wśród materiału archeologicznego, takiego jak niewielkich rozmiarów wiórki obsydianowe, czy drewniane koraliki, znajdowały się fragmenty zwęglonego drewna. Świadczą one o praktyce palenia jakiegoś organicznego materiału włożonego uprzednio do wnętrza misy. Pomimo tego, że żadne z naczyń nie posiada ani formy, ani elementów typowych dla majańskich kadzielnic, najprawdopodobniej pełniły ich funkcję, na co wskazują ślady palenia" (s. 235). I dalej „W kontekście takich znalezisk należy również podkreślić, że, niezależnie od materiału, który został wewnątrz nich spalony, również sam dym był bardzo ważnym elementem rytuałów. Według wierzeń Majów zanosił on do bogów zamieszkujących świat niebiański prośby, podziękowania, oraz pożywienie (Kurnick 2009: 29), przez co był bardzo pożądany w trakcie każdego rytuału" (s. 237). Inny cytat: „Większość takich mis, zarówno z Tikal, jak i z innych stanowisk, była bogato zdobiona pięknymi malowidłami. W przypadku egzemplarzy z jeziora woda niestety wypłukała wszystkie barwniki. Można jednak z całą stanowczością założyć, że powierzchnia ceramiki rytualnej znalezionej w Petén Itzá również była pięknie malowana" (s. 258). Tego typu wyjaśnianie jest typowe dla narracji w tekstach archeologii historyczno-kulturowej.

Wydaje się, że celem Autorki było zwrócenie uwagi na potencjał, jaki prezentują archeologiczne badania podwodne na obszarze zamieszkałym przez Majów. Wszak poświęciła rozdział opisowi metodyki prowadzenia badań podwodnych (rozdział 4, ss. 74 – 81). W mojej opinii fascynacja technikami, jakie oferuje archeologia podwodn,a przesłoniła potrzebę refleksji nad tym, co takie badania archeologowi oferują. Prowadzenie badań podwodnych nie zmienia przecież formuły uprawiania archeologii.

Jeżeli moje rozumowanie jest słuszne, to jednym z powodów braku zadowalających rezultatów jest zaniechanie, charakterystyczne dla ducha archeologii historyczno-kulturowej, namysłu nad podstawami teoretycznymi projektu badawczego. Np. Autorka bardzo słusznie w przypadkach, tam, gdzie to było możliwe, zastosowała klasyfikację typ – odmiana do analizy zebranej ceramiki. Jest to standardowa praktyka archeologów pracujących na kontynencie amerykańskim. Chodzi tu o stworzenie schematu porządkującego artefakty zgodnie z jasnym planem strukturalnym, ułatwiającym archeologom badania chronologiczne i porównawcze. Jak już wspomniałem, Autorka stosuje ten rodzaj klasyfikacji, ale nie bardzo zdaje sobie sprawę z możliwości badawczych, jakie ta metoda oferuje archeologom w badaniach regionalnych.

Inną sprawą jest brak opisu stanowisk archeologicznych w tej część Jeziora Petén Itzá w okresie klasycznym. A byłoby to konieczne do zrozumienia życia ceremonialnego Majów w tym okresie. Skoro Autorka eksploruje hipotezę o rytualnym użyciu południowo-zachodniego akwenu Jeziora Petén Itzá, to powinna scharakteryzować życie ceremonialne mieszkańców w okresach preklasycznym i klasycznym. Autorka jedynie dyskutuje rolę lub funkcję wydobytych naczyń bez odniesień do artefaktów i budowli o charakterze religijnym odkrytych w toku wykopalisk prowadzonych w Motul de San José, Tayasal i Nixtun Ch'ich'.

Niestety, pośpiech związany z przygotowaniem nowej wersji dysertacji spowodował liczne błędy w tekście. I tak nazwy pochodzenia hiszpańskiego często napisane są bez stosownej ortografii. Nazwa Jeziora Petén Itzá często jest pisana jako „Peten Itza", Nojpetén pisany jest jako „Nojpeten", itd. Na stronie 12 Autorka określiła współrzędne geograficzne Jeziora Petén punktowo, zamiast podania wartości granicznych. Na stronach 14 i 20 Autorka przyznaje, że jezioro to rozciąga się „na ok. 26 – 30 km w linii wschód-zachód" (basen północny) i na „ok. 14 km" (basen południowy).

Na tej samej stronie 12, Autorka tłumaczy hiszpański termin Cuenca Petén jako „kraina Petén", tymczasem hiszpański termin „cuenca" oznacza teren depresyjny, basen, zlewnię a nawet dolinę np. Cuenca de México. W polskim piśmiennictwie stosuje się nazwę „niziny Petén" lub „niziny El Petén" (Encyklopedia PWN). Termin *Primary Standard Sequence* tłumaczymy raczej jako „Pierwotną Sekwencję Standardową" a nie jako „Początkową Sekwencję Standardową" (s. 250).

Na stronach 33 i 41 Autorka używa wartościujących i nienaukowych terminów „bożek" w odniesieniu do figur przedstawiających bóstwa Majów. Z kolei poruszając temat ofiar ludzkich

znajdowanych w *cenotes* Autorka pisze, że „w darze dla boga Majowie składali młode niewinne dziewczęta" (s. 58). Moim zdaniem, nie jest uzasadnione stosowanie języka publicystycznego w pracy doktorskiej.

Z kolei na stronie 55 Autorka wyraziła opinię, że „Kronika Diego de Landy spowodowała zainteresowanie studniami wśród XIX wiecznych podróżników". W ferworze wyliczania nazwisk owych podróżników wymieniła ona również postać Johna Lloyda Stephensa, który odbył dwie podróże na Jukatan w latach 1840 i 1841 i opublikował *Incidents of Travel in Yucatan* w 1843. Dopiero dwadzieścia lat później, w 1863 Brasseur de Bourbourg odkrył manuskrypt Diego de Landy w Madrycie, opublikowany w 1864 roku.

Historia archeologicznych badań Tayasal przedstawiona jest zbyt lakonicznie. A przecież to stanowisko leży naprzeciwko obszaru badań Autorki. Potrzebnych informacji dostarcza tekst napisany przez archeologów gwatemalskich Oscara Quintany Samayoa, Silvi Puerto Aboy i Miriam Salas Pol.

Podobnie lakonicznie Autorka opisała badania z archeologii podwodnej na terenach majańskich w Meksyku. Od kilku lat trwają badania w jaskiniach El Sagitario i La Mina powiązanych z prehistoryczną eksploatacją pokładów ochry. Ograniczę się tylko do wymienienia niektórych cenotes: San Manuel (Tizimín), Mariposa i Las Calaveras (Quintana Roo), San Antonio, La Guadalupana, Balmí, Manitas (Homún), Calica (Cozumel), grupa Xibalbá (Valladolid), oraz Holtún, w pobliżu Chichén Itzá. Już tylko wymienienie tej listy stanowisk prowadzi do wniosku, że mapa lokalizacji akwenów i stanowisk nie obrazuje stanu rzeczy (Figura 11, s. 68). Jako archeologowi pracującemu w Meksyku jest mi przykro, że Autorka podała tak niewiele informacji o meksykańskich badaniach cenotes. Autorka pomija w swej pracy liczne prace napisane przez autorów gwatemalskich i meksykańskich, co powoduje znaczne skrzywienie obrazu aktualnych prac. Pomijam tutaj ratunkowe badania archeologiczne cenotes spowodowane budową linii kolejowej tzw. Tren Maya, bo mają one inny charakter. Zresztą wstępne informacje na ten temat są już publikowane. W dobie istnienia powszechnie dostępnych elektronicznych translatorów, tłumaczenie prac z j. hiszpańskiego nie powinno być problemem.

Począwszy od rozdziału siódmego (s.234) numeracja figur zamieszczonych w pracy nie odpowiada numeracji figur wymienionych w tekście.

Przedstawiona do oceny praca Pani Magdaleny Więckowskiej z pewnością nie jest łatwa do jednoznacznego podsumowania. Sądzę, że generalna opinia musi uwzględnić różne poziomy i płaszczyzny odniesienia. W perspektywie ogólnej dotyczącej roli cenotes, jezior lub rzek w kosmowizji Majów, praca ta nie wnosi ona do dyskursu nic nowego. Czytelnik poszukujący ogólnych informacji na ten temat sięgnie po książkę Karen Bassie-Sweet – *Maya Sacred Geography.* Lecz jeżeli spojrzymy na nią z perspektywy regionalnej, to niezwykle wartościowe są odkrycia dotyczące użycia wód Jeziora Petén Itzá do praktyk rytualnych. Niewiele jest badań z zakresu archeologii podwodnej na terenie Mezoameryki i każda taka inicjatywa jest cennym wkładem w budowaniu wiedzy o przeszłości społecznej przedhiszpańskich społeczeństw. W mojej opinii praca ta może być istotnym impulsem i zachętą do nowych podwodnych badań terenowych.

Zbudowanie koncepcji pracy doktorskiej wokół analiz przestrzennych wydobytego materiału archeologicznego spowodowało, że Autorka skupiła się na opisie artefaktów, ich klasyfikacji oraz na lokowaniu znalezisk na mapie. Postawienie dwóch celów badawczych skierowało działania Autorki na pozyskanie i udokumentowanie ewidencji, przy pomocy której mogła potwierdzić słuszność swych hipotez.

Rozważając zatem pozytywne i wątpliwe aspekty tej dysertacji, rozpatrywane w różnych aspektach, uznaję, że rozprawa Pani mgr Magdaleny Krzemień *Badania podwodne w obrębie Nojpetén (Gwatemala) na tle innych stanowisk podwodnych kultury Majów* spełnia wymogi stawiane pracy doktorskiej (określonych w art. 13, ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki) i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Magdaleny Krzemień do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Stanisław Iwaniszewski